

Drzwi otwierają się i zamykają, jakby w drewnie
były wszystkie wcielenia wiatru, trzęsienia ziemi,
zmodyfikowane nagłówki gazet.

Nieco teatralnie, czarnobiała gwiazda niemego kina
poświęca życie swoim pasjom, ćwicząc wycinanki,
wymyśla dzieci, ich ziarniste imiona i języki.

Na podstawie fotografii tuli się do nas, dryfując
z pokoju do pokoju, w rozświetlonych drobinach kurzu.
I tylko my wiemy, o czym chciałyby płakać albo śpiewać.

Śmierć nie ustępuje nam wrażliwością, kiedy zbliżamy
się do niej na chwilę, czyjeś końce świata oznaczają,
że przeżyliśmy więcej niż mieliśmy ochotę. Gdy cienie

układają się w odpowiedni sposób, koszule na sznurze
wyglądają jak groby w opuszczonej wsi. Lecz nikt
nie szuka punktów orientacyjnych, bo okna są ślepe.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

liathia, dodano 21.07.2018 08:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.